

Zamach czy „zdarzenie” w Dortmundzie?

12 kwietnia 2017

W trakcie przejazdu autobusu z zawodnikami Borussii Dortmund na stadion, gdzie o 21.00 miał się rozpocząć mecz z AS Monaco, obok pojazdu doszło do eksplozji trzech ładunków.

Autobus został poważnie uszkodzony, ale na szczęście ucierpiał tylko jeden z piłkarzy – rannego w rękę odwieziono do szpitala. Mecz odwołano. Policja przeczesuje rejon stadionu, także przy pomocy dronów. Policjanci od razu apelowali do mieszkańców o spokój i „nie rozsiewanie pogłosek”.

Mieszkańcy Dortmundu i tamtejsi fani piłki nożnej spontanicznie podjęli akcję ugoszczenia fanów Monaco, którzy przyjechali do Niemiec, by kibicować swojej drużynie. Żeby nie musieli jeździć tam i z powrotem otrzymali już wiele propozycji noclegów w Dortmundzie i mogą pójść na mecz przesunięty na jutro.

Na „Twitterze” pod hasłem #Dortmund pojawiają się setki komentarzy, niektóre bardzo ironicznie i złośliwe, np.: „I co, jutro znowu usłyszymy od Merkel ,Myślami jestem z ofiarami tego wypadku’”?

Inni komentujący wzywali przy tej okazji do głosowania w nadchodzących wyborach do parlamentu krajowego Nadrenii (Landtagu) na antyislamską „Alternatywę dla Niemiec” (AfD), żeby powstrzymać „migracyjny obłęd” obecnej ekipy CDU/CSU i SPD pod wodzą Angeli Merkel i uchronić Niemcy przed kolejnymi aktami terroru.

Natomiast niemieckie media nie używają słowa „zamach”, tylko „zdarzenie”.

Autorstwo: Agnieszka E. Wolska z Kolonii

Źródło: Euroislam.pl